

Sygn. akt I ACa 863/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał (spr.)
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska del. SSO Joanna Kitłowska-Moroz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 30 czerwca 2015 roku, sygn. akt I C 357/14

I. oddala apelację,

II. przyznaje radcy prawnemu N. J. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 120 zł (sto dwadzieścia) złotych, wraz z należnym podatkiem VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym,

III. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 zł (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

del. SSO J. Kitłowska-Moroz SSA D. Rystał SSA M. Gołuńska

Sygn. akt I ACa 863/15

UZASADNIENIE

Powód T. S. w pozwie z dnia 23 marca 2014 roku wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Zakładu Karnego w G. kwoty 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że kwoty tej dochodzi na podstawie art. 417 k.c. w związku z art. 77 Konstytucji podnosząc, że w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w G. nie zostały mu zapewnione godziwe warunki odbywania kary, czym naruszono dobra osobiste powoda. Powód stwierdził, że w celi 413 w której przebywał znajdowały się insekty-pluskwy, przez które powód został pogryziony, co naraziło go na rozstrój zdrowia i mogło zagrażać życiu poprzez zarażenie różnymi wirusami. Podniósł, że Państwo obowiązane jest do zapewnienia powodowi godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności co wynika z art. 30,40,41 i 47 Konstytucji oraz ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych a także przepisów kodeksu karnego wykonawczego.

Pozwany Skarb Państwa – Zakład Karny w G. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych tj. 3 600 zł.

Pełnomocnik powoda doprecyzowując żądanie pozwu wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych w postaci: możliwości godnego odbywania kary pozbawienia wolności poprzez umieszczenie powoda w celach nie spełniających wymagań sanitarnych (cela 450 oraz cela 413), zdrowia psychicznego powoda, zdrowia fizycznego w wyniku ukąszeń przez pluskwy znajdujące się w celi w okresie przebywania powoda w Zakładzie Karnym w G..

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 30 czerwca 2015 roku oddalił powództwo i orzekł w przedmiocie kosztów procesu.

Sąd ten ustalił poniższy stan faktyczny.

W okresie od 30.11.2011r. do 03.01.2012r. oraz od 07.03.2012r. do 08.05.2012r. powód T. S. przebywał w Zakładzie Karnym w G., gdzie odbywał karę pozbawienia wolności za przestępstwa z art. 156 § 1, 2 i 3 w związku z art. 280 § 1 kk, 157 § 2 kk w związku z 180 k.k. W dniu 3 stycznia 2012r. został przetransportowany do Aresztu Śledczego w B. a obecnie znajduje się w Areszcie Śledczym w G..

W czasie pobytu w Zakładzie Karnym w G. powód był osadzony na oddziale terapeutycznym C- IV dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonych umysłowo w następujących celach: 411, 417 i 450. W większości czasu osadzenia powód przebywał maksymalnie z jednym skazanym. Większość cel na powyższym oddziale jest dwuosobowych, jedna cela jest pięciosobowa.

Z uwagi na stwierdzone u T. S. cechy osobowościowe powód objęty był wzmocnionymi oddziaływaniami profilaktycznymi. Zachowanie agresywne powoda i autoagresywne uzasadniały umieszczenie powoda w celi monitorowanej całodobowo nr 450. Cela, w której był zakwaterowany spełniała wszystkie określone przepisami normy, zarówno dotyczące powierzchni mieszkalnej, jak i znajdującego się w niej wyposażenia. Zgłaszane awarie czy usterki były na bieżąco usuwane. W celi monitorowanej powód przebywał sam. Cała cela była monitorowana łącznie z kąpielnią sanitarną, który był odizolowany i zabudowany, w takcie monitoringu ubikacja i miejsca intymne powoda były zakratkowane co miało zapewnić intymność osadzonemu w trakcie załatwiania potrzeb fizjologicznych.

Stan techniczny pomieszczeń znajdujących się w Zakładzie Karnym w G. oraz sprzęt kwaterunkowy stanowiący ich wyposażenie był dosyć dobry. Nie było tam sprzętu zagrażającego bezpieczeństwu skazanych. Cela wyposażona była w umywalki, kącik sanitarny z WC, oświetlenie elektryczne. W każdej celi, w której przebywał powód było łóżko z materacem, stół, sprzęt kwaterunkowy nosił ślady użytkowania. Powód wyposażony został w przybory do jedzenia, przybory higieniczne, odzież. Do każdej z cel była doprowadzona bieżąca ciepła i zimna woda. Powód mógł korzystać z kąpieli w łaźni raz w tygodniu.

Pracownicy Zakładu Karnego w G. zapewniali środki do sprzątnięcia cel mieszkalnych: płyny do czyszczenia, szufelkę, zmiotkę, ścierki. Osadzeni zobowiązani byli do sprzątnięcia celi i utrzymywania porządku we własnym zakresie.

W pomieszczeniach Zakładu Karnego w G. zdarzało się, że występowały pluskwy. Wówczas Zakład Karny w G. dokonywał za pomocą podmiotów zewnętrznych dezynsekcji, która była skuteczna. Dezynsekcja kompleksowo obejmowała całe pawilony, wymieniane były wówczas materace, koce i pościel oraz odzież skazanych. Dezynfekowane były wszystkie znajdujące się w celi przedmioty i urządzenia. Na czas dezynsekcji więźniowie opuszczali cele na okres 2-3 dni.

Pluskwy występowały także w celach, w których przebywał powód T. S.. Nigdy jednak nie doszło do pogryzienia powoda. W dniu 18.12.2011r. podczas wydawania leków przez pielęgniarkę powód zgłosił pogryzienie przez robaki znajdujące się w celi mieszkalnej. Po przeprowadzeniu badania i obejrzeniu ciała powoda pielęgniarka I. P. nie stwierdziła u powoda zmian skórnych, które potwierdzałyby ugryzienia i poinformowała powoda o możliwości zgłoszenia się na konsultację do lekarza. W przypadku stwierdzenia zaczerwienienia na ciele, mogącego świadczyć o pogryzieniu pielęgniarka ma obowiązek wpisać taką adnotację do książeczki zdrowia skazanego. Powód nie był zadowolony z oceny pielęgniarki i stał się wobec niej agresywny. Powód w dniu 20.12.2011r. został zbadany przez lekarza, który zapisał powodowi leki przeciwalergiczne doustnie i maść do stosowania zewnętrznie na skórę. Od tego czasu powód nie zgłaszał żadnych dolegliwości związanych ze zmianami skórnymi, których przyczyną byłyby pogryzienia przez pluskwy. W trakcie wizytacji cel mieszkalnych powód nie zgłaszał występowania insektów w celi mieszkalnej.

W dniach 28 lipca 2013r. i 13 listopada 2013r. powód napisał skargi do Okręgowego Inspektora Służby Więziennej na administrację Zakładu Karnego w G., że warunki socjalno-bytowe i występowanie pluskiew w celi.

Wobec osadzonych podejmowane są działania oświatowe, kulturalne i sportowe. Mają możliwość korzystania z siłowni, pola spacerowego i świetlicy. Powód w trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w G. korzystał ze świetlicy, chodził tam oglądać telewizję.

W czasie pobytu w Zakładzie Karnym w G. powód cierpiał na schorzenia psychiczne i systematycznie korzystał z pomocy psychologa. Nie uskarżał się na inne poważne schorzenia oraz na zły na stan zdrowia. Nie przejawiał myśli samobójczych, a jedynie zachowania autoagresji, mającej na celu wymuszenie na pracownikach zakładu określonych zachowań. Powód chodził na rozmowy do psychologa w zależności od potrzeby, a ponadto raz w miesiącu konsultowany był przez lekarza psychiatrę. Powód sygnalizował psychologowi że jest osobą zaburzoną i chce nad sobą pracować. Tematem rozmów były jego problemy psychiczne.

W opinii wydanej w sprawie Ic 1551/11 Sądu Okręgowego w Gdańsku stwierdzono, że powód w okresie od 08.12.1994r. do 16.04.2007r. dziesięciokrotnie przebywał w (...) Szpitalu Psychiatrycznym w G. z rozpoznaniem politoksykomani (alkohol, klej, opiaty), uzależnienia mieszanego – od alkoholu, kleju, opiatów, stanu po użyciu alkoholu, z powodu dokonania samookaleczenia pod wpływem alkoholu w dniu wyjścia z zakładu karnego, próby samobójczej. Powód nadużywał alkoholu od wielu lat, okazjonalnie przyjmował też amfetaminę. Powód posiada osobowość dysocjalną w postaci pełnego zespołu bądź jedynie jego niektórych cech, jest to typowe zaburzenie towarzyszące uzależnieniu od alkoholu bądź innych środków psychoaktywnych wraz z ich następstwami. Wśród kryteriów diagnostycznych wymienia się między innymi: bezwzględne nieliczenie się z uczuciami innych, lekceważenie zasad i zobowiązań oraz skłonność do obwiniania innych. Powód od około 12-14 roku życia odurzał się alkoholem oraz innymi substancjami, w konsekwencji czego uzależnił się od nich. Wielokrotnie leczony odwykowo, bezskutecznie, ponieważ nie przestrzegał zaleceń lekarskich, powracał do nałogów. W jego historii życiowej wystąpiło wielu sytuacji, w których nie stosował się do norm i standardów moralnych. T. S. nie identyfikuje się ze społecznie uznawanymi i cenionymi wartościami, nie podporządkowuje się autorytetom. Powód ma skłonności do manipulowania, obwinianie innych za swoje niepowodzenia.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się bezzasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd I instancji ustalając stan faktyczny oparł się przede wszystkim na dowodach z dokumentów przedstawionych przez strony, zeznaniach świadków - pracowników zakładu karnego, a także częściowo na dowodzie z zeznań świadków-

osadzonych w zakładzie karnym, uznał dowody z dokumentów przedłożonych przez strony za w pełni wiarygodne, albowiem ich autentyczność i zgodność z prawdą nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Natomiast zeznania świadków: O. K., K. W., S. B. i I. P. -pracowników strony pozwanej znajdują potwierdzenie w dowodach z dokumentów przedłożonych przez pozwanego.

Sąd ten dał wiarę zeznaniom powoda jedynie częściowo tylko co do faktu pobytu powoda w zakładzie karnym, cel w jakich przebywał. W pozostałym zakresie tj. części dotyczącej twierdzeń powoda o złych warunkach bytowych w czasie odbywania kary pozbawienia wolności sąd odmówił im waloru wiarygodności. Powód na te okoliczności nie naprowadził bowiem żadnych obiektywnych dowodów mogących potwierdzić jego wersję zdarzeń, co nie pozwala uznać te okoliczności za wykazane.

W ocenie tego sądu do odmiennego wniosku nie mogą prowadzić zawnioskowane przez powoda dowody z zeznań świadków R. D., D. W. i P. Ś. pomimo tego, że potwierdzili oni częściowo wersję wydarzeń podaną przez powoda.

Podkreślił też, że świadkowie ci są osobami skazanymi, które odbywały karę pozbawienia wolności w tym samym zakładzie karnym, w których przebywał powód, nadto są oni negatywnie nastawieni do administracji zakładu karnego, na co wskazuje sam sposób składanie przez nich zeznań nastawionych na akcentowaniu własnych krzywd doznawanych w czasie pobytu w pozwanej jednostce penitencjarnej.

Z tych względów sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom tych świadków w tej części, w której świadkowie ci przedstawiali złe warunki sanitarne panujące w zakładzie karnym i brak dostępu do opieki medycznej oraz brak interwencji związanej z występowaniem w cel pluskiew.

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek naruszenia jego dóbr osobistych w postaci godności i narażenia na utratę zdrowia w związku z pogryzaniem przez pluskwy wiążąc te roszczenia z faktem niezgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej przez pozwaną Skarb Państwa w zakresie odbywania kary pozbawienia wolności. W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że podstawą prawną powództwa stanowić mogą przepisy art. 417 k.c. oraz art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c.

W niniejszej sprawie powód podniósł, że doszło do naruszenia jego dobra osobistego, jakim jest godność osobista poprzez niezapewnienie mu odpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności w trakcie osadzeniem go w Zakładzie Karnym w G.. Poza sporem pozostaje, że powód był osadzony w oznaczonej wyżej jednostce penitencjarnej we wskazanym przez niego okresie. Rozważenia wymagało, czy w tym czasie zapewniono powodowi odpowiednie warunki odbywania kary pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem polskich sądów i trybunałów międzynarodowych kara pozbawienia wolności powinna być wykonywana z poszanowaniem godności człowieka. Godność człowieka podlega szczególnej ochronie zarówno w prawie polskim, jak i w prawie międzynarodowym.

W ocenie sądu I instancji - przeprowadzone dowody w postaci przede wszystkim przesłuchania świadków-pracowników pozwanej oraz dowodów z dokumentów przedstawionych przez stronę pozwaną uzasadniają wniosek, że w stosunku do powoda były przestrzegane wymogi dotyczące wyposażenia celi, w szczególności, że zostały zapewnione wyposażenie w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy.

Podkreślił, że wymogi w tym zakresie zostały skonkretyzowane w przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. Nr 152, poz. 1493 ze zm.) oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności.

W rozpoznawanej sprawie z przesłuchania świadków wynika, że wszystkie cele, w których przebywał powód, miały wydzieloną część, w której znajdowały się urządzenia sanitarne. Jednocześnie z powyższego dowodu wynika, że w celach tych doszło do wyodrębnienia tej części od pozostałej części pomieszczenia za pomocą trwałych ścian oraz kotary oddzielającej wejście do węzła sanitarnego. Z tego względu nie można w tym zakresie przyjąć, że doszło do naruszenia standardów wykonywania kary pozbawienia wolności, które prowadziłyby do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci jego godności osobistej.

Podkreślił też, że twierdzenia powoda o rzekomych złych warunkach sanitarnych, których przejawem miał być brud, robactwo okazały się prawdziwe jedynie częściowo.

Z dowodów z przesłuchania świadków i z dokumentów wynika, że Zakład Karny w G. przestrzega co zasady obowiązujące normy sanitarne, o czym świadczy chociażby fakt, że przeprowadzone kontrole przez zewnętrzne instytucje nie wykazują istotnych uchybień w tym zakresie. Z dowodów tych oraz z przesłuchania samego powoda, a także zeznań świadków wynika również, że powodowi – podobnie jak innym osadzonym zapewniono – zapewniano regularnie wymianę koców i bielizny pościelowej oraz środki służące do higieny osobistej i czystości celi.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że wprawdzie świadkowie O. K., K. W., S. B. i I. P. zeznali, że były przypadki pojawienia się pluskw w celach mieszkalnych, co potwierdziła sama strona pozwana, jednak za wiarygodne uznać trzeba twierdzenia pozwanej, że zjawisko to wynikało z niewłaściwego utrzymania cel przez samych osadzonych, zaś po ujawnieniu tego stanu rzeczy niezwłocznie podejmowano czynności zmierzające do ich zlikwidowania. Jest oczywiste, że to od samych osadzonych zależy przede wszystkim stan czystości w celach i w związku z tym trudno wymagać od administracji zakładu karnego, aby zapewniła utrzymanie porządku i czystości w każdej celi wbrew woli samych osadzonych. Ponadto wskazał, że zjawisko występowania pluskw zostało wyolbrzymione przez powoda. Powód zeznał, że wskutek pogryzień całe jego ciało pokryte było ranami i strupami. Z zeznań przesłuchanych świadków: pielęgniarki, funkcjonariusza służby więziennej i wychowawcy powoda nie wynika, aby w trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w G. doszło do pogryzienia przez pluskwy lub inne robactwo. Nie potwierdzili tego również przesłuchani przebywający na tym samym oddziale współosadzeni, którzy nie pamiętali aby powód skarżył im się na pogryzienie przez insekty. Ta okoliczność pośrednio wskazuje, że pluskwy występują sporadycznie i wystarczającym środkiem do walki z nimi jest zachowanie elementarnych wymogów higieny.

Odnosząc się do zarzutu złego stanu technicznego pomieszczeń cel oraz znajdującego się w nich sprzętu kwaterunkowego wskazać trzeba, że na podstawie dowodów z zeznań świadków za wykazane uznać trzeba, że rzeczywiście cele, w których przebywał powód, znajdowały się w niezbyt dobrym stanie technicznym, co wynikało z faktu ich wieloletniego używania. Zauważyć jednak trzeba, że za ten stan rzeczy odpowiadają przede wszystkim osadzeni, którzy przebywają w danych celach. W zakresie sprzętu kwaterunkowego wskazać trzeba, że każda cela posiada wymagane wyposażenie, które znajduje się w odpowiednim stanie technicznym. Nie można wprawdzie wykluczyć, że pewne elementy wyposażenia cel, w których przebywał powód, ulegały zużyciu lub zniszczeniu, jednak za ten stan rzeczy również odpowiadają przede wszystkim sami osadzeni.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut powoda, że w czasie pobytu w zakładzie karnym doszło do pogorszenia jego stanu zdrowia, z przesłuchania samego powoda wynika, że powód w okresie pobytu cierpiał na schorzenia natury psychicznej i w takim zakresie korzystał z opieki psychologicznej i otrzymywał zapisane leki psychotropowe. Niezależnie od tego sam powód przyznał, że miał możliwość korzystania z pomocy medycznej w czasie osadzenia w zakładzie karnym stosownie do swoich potrzeb oraz możliwości zakładu karnego. Z dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy wynika, że powód zgłaszał się do pielęgniarki, informując że został pogryziony przez pluskwy. Pielęgniarka obejrzała powoda, jednakże nie stwierdziła na jego ciele śladów ukąszeń przez insekty i zaleciła powodowi konsultację lekarską z której powód skorzystał. Lekarz zapisał powodowi leki antyalergiczne i maść stosowaną na zmiany skórne, co może świadczyć o tym, że jakieś czynniki spowodowały reakcję uczuleniową u powoda, niekoniecznie były to pluskwy. Świadek I. P. wyraźnie stwierdziła, że jeżeli powód zostałby pogryziony przez pluskwy to na pewno taka adnotacja znalazłaby się w jego książeczce zdrowia, o ile wystąpiłyby zmiany na ciele to wpisane

zostałoby, że jest zaczerwienie mogące świadczyć o pogryzieniu. Pielęgniarka nie znalazła takich śladów i napisała, że nie stwierdza ugryzień, co nie spodobało się powodowi i wywołało jego agresywną reakcję.

Sąd ten zwrócił uwagę, że podstawowym obowiązkiem więziennej służby zdrowia jest zachowanie osób pozbawionych wolności przy życiu i w nie pogorszonym stanie zdrowia i z tego względu nie jest jej zadaniem spełnianie wygórowanych oczekiwań osób pozbawionych wolności co do technik leczniczych, rehabilitacji i stosowanych leków. W rozpoznawanej sprawie ten obowiązek zakładu karnego był realizowany. Zapis o pogryzieniu pojawił się jednorazowo 20 grudnia 2011r. ale bez wskazania stwierdzonych śladów.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że podczas osadzenia powoda w Zakładzie Karnym w G. nie doszło do naruszenia prawa powoda do odbywania kary pozbawienia wolności w humanitarnych warunkach, a tym samym do naruszenia jego dóbr osobistych, podczas odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności stopień związanej z tym dolegliwości był odpowiedni do istoty tego środka i nie doszło do przekroczenia standardów wykonywania tego rodzaju środków prawnych przyjętych w polskim i międzynarodowym porządku prawnym. W tym stanie rzeczy z obiektywnego punktu widzenia nie można uznać, że podczas odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności doszło do naruszenia jego dóbr osobistych.

Sąd ten miał nadto na uwadze, że przepis art.417 k.c. uzależnia powstanie odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa od możliwości przypisania czynu niedozwolonego, polegającego na niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej, które prowadzi do powstania szkody.

W niniejszej sprawie - jak już wskazano wyżej - przesłanka bezprawności nie została jednak spełniona, gdyż pozwany w stosunku do powoda nie naruszył żadnych norm prawnych regulujących sposób wykonywania warunków odbywania kary pozbawienia wolności, co oznacza, że na pozwanym nie spoczywa obowiązek naprawienia szkody doznanej przez powoda na skutek ewentualnego naruszenia jego dóbr osobistych w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie i doktrynie, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest - zgodnie z art. 448 k.c. - doznanie przez osadzonego krzywdy.

Z tego względu nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Przyznanie tego rodzaju świadczenia zależy od wielu różnych okoliczności, w tym między innymi od długotrwałości przebywania w przeludnionej celi, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz od pozostałych warunków odbywania kary pozbawienia wolności [tymczasowego aresztowania], które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało.

W niniejszej sprawie wg tego sądu z obiektywnego punktu widzenia nie można było uznać, że warunki odbywania kary pozbawienia wolności były dla powoda źródłem krzywdy. Jest oczywiste, że sam pobyt w warunkach izolacji stanowi istotną dolegliwość dla osoby osadzonej, jednak wynika to z istoty tego rodzaju kary. W niniejszej sprawie nawet zakładając, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda na skutek nieodpowiednich warunków odbywania kary pozbawienia wolności, to nie było ono na tyle istotne, żeby spowodować u niego cierpienia psychiczne lub fizyczne.

Powód pomimo stosunkowo młodego wieku spędził w jednostkach penitencjarnych wiele lat i w związku z tym jako recydywista penitencjarny powinien przystosować się do dolegliwości związanych z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności, tym bardziej, że jak sam przyznał, stopniowo ulegają one poprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego nawet uznanie (choć nie zostało to wykazane), iż warunki, w których był osadzony powód naruszały jego godność i prawo do prywatności, to gradacja tych naruszeń nie przybrała jednak takiej formy, w której można by podzielić twierdzenie powoda o osadzeniu go w niegodziwych i nieludzkich warunkach, co dopiero w ocenie sądu mogłoby uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia.. W tym zakresie przyczyn nie zapewnienia osadzonym oczekiwanych przez nich warunków bytowych podczas odbywania tymczasowego aresztowania lub kary pozbawienia wolności upatrywać należy poza jednostkami penitencjarnymi, w których przebywają skazani. Jednostki te pomimo przepełnienia nie mogą odmówić przyjęcia kolejnego skazanego a gospodarkę finansową prowadzą w oparciu o prawo budżetowe. Co więcej, jednostki te w celu zapewnienia najlepszych z możliwych warunków

metrażowych podejmują wszelkie działania, które leżą w ich gestii. Działania te z jednej strony ograniczają w jakiś stopniu problem przepełnienia cel, ale z drugiej strony niekorzystnie wpływają na inne aspekty odbywania kary (dostępność korzystania ze świetlic czy innych zajęć grupowych), jednakże nie w takim stopniu, że je całkowicie eliminują. Strona pozwana podejmowała i nadal podejmuje bowiem starania w kierunku umożliwienia skazanym spędzania czasu poza celą np. poprzez uczestnictwo w zajęciach sportowych, programach terapeutycznych i edukacyjnych, co dotyczyło także pozwanego. W działaniach strony pozwanej jednostki trudno więc w ogóle mówić o złej woli, a co dopiero jakimś stopniowaniu nasilenia tego zjawiska. Brak należytego dofinansowania więziennictwa w ocenie Sądu Okręgowego nie mógł być także uznany za przejaw złej woli ustawodawcy, którego świadomym działaniem byłoby stworzenie takich warunków odbywania kary, które same w sobie (przeludnienie, złe warunki sanitarne itp.) stanowiłyby dodatkową dolegliwość i represję dla osób skazanych, co stanowiłoby przejaw niehumanitarnej polityki penalnej państwa. W takich zaś realiach zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, które nie wynikało z celowego i nacechowanego złą wolą działania jakiegokolwiek podmiotu odpowiedzialnego za warunki odbywania kary, leżałoby w sprzeczności z powszechnym poczuciem sprawiedliwości, od czego nie można abstrahować przy orzekaniu o zadośćuczynieniu. Warunki, w jakich powód odbywał karę, były takie same jak dla innych osób osadzonych, nie mogły być więc one formą jakiegokolwiek indywidualnej dyskryminacji. Warunki te były o takim standardzie, jaki na obecnym etapie możliwości finansowych państwa można było zapewnić.

W ocenie tego sądu o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia decydować też powinna ocena stopnia pokrzywdzenia, którego doznała osoba żądająca ochrony prawnej. Powód poza wskazaniem na przebywanie w brudnej celi, w której występowały insekty, w żaden sposób nie wyjaśnił, by doznał krzywdy uzasadniającej przyznanie mu zadośćuczynienia, czy szkody która wymaga naprawienia w formie odszkodowania. Powód co prawda składał na warunki odbywania kary pozbawienie wolności do funkcjonariuszy Służby Więziennej ale skargi te były rozpatrywane i podejmowane były stosowne działania. Nie można tracić z pola widzenia faktu, że powód odbywał karę pozbawienia wolności na oddziale terapeutycznym dla osób z zaburzeniami psychicznymi, a powód jest osobą zaburzoną, roszczeniową, agresywną i łatwo wpadającą w złość.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność rozstroju psychicznego i ogólnego pogorszenia stanu zdrowia powoda i wziął pod uwagę, że powód w uzasadnieniu pozwu podnosił, że na skutek nieodpowiednich warunków bytowych doznał rozstroju zdrowia psychicznego, jednak składając zeznania w niniejszej sprawie nie potrafił wskazać na żadne objawy wskazujące na powstanie choroby psychicznej lub innego rodzaju zaburzeń psychicznych związanych z pobytem w zakładzie karnym. Jest oczywiste, że sam pobyt w warunkach izolacji powoduje pogorszenie samopoczucia osób osadzonych, jednak jest to normalne następstwo dolegliwości związanych z odbywaniem kary pozbawienia wolności i nie może uzasadniać odpowiedzialności pozwanego zakładu karnego. Ponadto istotne jest, że powód z uwagi na swoje zaburzenia powstałe przed skazaniem na karę pozbawienia wolności został skierowany na oddział terapeutyczny zakładu karnego w G.. W związku z tym zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii na tę okoliczność. Podobnie sąd ten oddalił wniosek dotyczący wpływu ukąszeń przez pluskwy, zagrożeń jakie niesie obecność pluskiew. Odnosząc się do zagadnienia stanu zdrowia fizycznego powoda zauważył, że sam powód przyznał w czasie swego przesłuchania, że w czasie odbywania kary pozbawienia wolności w pozwanej jednostce penitencjarnej nie cierpiał na żadne istotne dolegliwości. Z tego względu wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych z zakresu medycyny nie koreluje z twierdzeniami samego powoda. Oczywistym jest też, że brak jest możliwości stałego wyeliminowania pluskiew albowiem nawet osadzeni migrując z innych jednostek mogą być źródłem ponownej ich obecności.

Nadto wg tego sądu realizacja powyższego wniosku zbędnie przedłużyłaby postępowanie albowiem jak wskazano wyżej stronie pozwanej nie można zarzucić działań stanowiących podstawę jakiegokolwiek odpowiedzialności. Pozostałe wnioski Sąd Okręgowy oddalił jako spóźnione.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. i odstąpiono od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego, mając na uwadze trudną sytuację materialną powoda a także fakt, że powód przebywa

na oddziale terapeutycznym zakładu karnego i ze względu na swoje zaburzenia psychiczne i orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności nie może podjąć żadnej pracy w zakładzie karnym.

O kosztach zastępstwa procesowego powoda Sąd Okręgowy orzekł w pkt.III i IV wyroku i przyznał pełnomocnikom powoda koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Apelację od powyższego od wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego art. 417 par. 1 k.c. w zw. 448 k.c. i 23, 24 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na bezpodstawnym uznaniu, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za niezapewnienie powodowi możliwości odbywania kary pozbawienia wolności z należytą godnością, pomimo faktu, że zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie wykazał, że powód został wielokrotnie pogryziony przez pluskwy i tym samym zachodzą wszystkie przesłanki do uznania, że Skarb Państwa ponosi pełną odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powoda, ergo powództwo jest w całości zasadne,

2. naruszenie prawa procesowego, które mogło wpłynąć na wynik sprawy przejawiające

się w:

a) bezpodstawnym oddaleniu wbrew przepisom art. 217 § 1, art. 227 i art. 288 k.p.c. wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu medycyny mimo, że w opinii powoda zaszły wszelkie przesłanki do przeprowadzenia takiego dowodu. Bez opinii biegłego Sąd nie miał podstaw do zamknięcia rozprawy o i orzekania, albowiem dowód z opinii biegłego jest kluczowym dowodem w tymże postępowaniu.

b) obrazie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i bezpodstawne danie w całości wiary twierdzeniom pozwanego oraz świadków zatrudnionych przez pozwanego i wierne przyjęcie, że pozwany zapewnił powodowi możliwość godnego odbywania kary pozbawienia wolności we wszystkich celach, w których pozwany przebywał w Zakładzie Karnym w G..

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażające się w odmowie uznania wiarygodności i mocy dowodowej zeznań powoda jedynie dlatego, iż w ocenie Sądu służą one polepszeniu jego sytuacji procesowej, pomimo że są logiczne, wzajemnie się uzupełniają i nie stoją w sprzeczności z istotną częścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, nadto przez niedokonanie wnikliwego i wszechstronnego rozważenia treści zgromadzonego materiału dowodowego w odniesieniu do prawidłowości wykonywania czynności przez służbę więzienną w wyniku bezkrytycznego uznania za wiarygodne zeznań poszczególnych jej funkcjonariuszy.

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na

przyjęciu, że pomimo występowania pluskw w celach, w których przebywał powód,

to jednak do jego pogryzienia przez insekty nie doszło; ergo wadliwe przyjęcie, iż nie

doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w wyniku niezapewnienia mu dostępu

do służby medycznej, podczas gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy

nakazywał przyjąć to stwierdzenie za słuszne.

Wskazując na powyższe powód wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 100 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych w postaci możliwości godnego odbywania kary pozbawienia wolności jak również w związku z narażeniem na utratę zdrowia w wyniku ukąszeń przez pluskwy

znajdujące w celach w okresie przebywania powoda w Zakładzie Karnym w G., zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obydwie instancje według norm przepisanych, a z najdalej posuniętej ostrożności procesowej, na zasadzie art. 102 k.p.c. wniósł o nieobciążanie powoda kosztami postępowania za drugą instancję.

Alternatywnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie.

W uzasadnieniu wskazał rozwinięcie poszczególnych zarzutów.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i . zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że przedstawione przez sąd pierwszej instancji wnioski prawne zostały wywiedzione przy zastosowaniu właściwych przepisów prawa oraz co do zasady w oparciu o należyście ustalony stan faktyczny sprawy (z jednym zastrzeżeniem, co do faktu pogryzienia powoda przez pluskwy).

Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził też postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego. Ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń sądu drugiej instancji, a pisemne motywy wyroku w należyty sposób wskazują na to jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz na jakich dowodach sąd się oparł przy jego ustalaniu. Wnioski końcowe też zostały przedstawione prawidłowo w powiązaniu ze stanowiskiem stron, obowiązującymi przepisami i ustalonymi faktami. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia sądu pierwszej instancji za własne, rezygnując z ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Również Sąd Apelacyjny podzielił w całości teoretyczne rozważania sądu I instancji w zakresie braku spełnienia przesłanek wymienionych w art. 417 k.c. oraz art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c.

Nadto, nie stwierdzono także uchybień natury procesowej, których zaistnienie sąd drugiej instancji byłby zobligowany brać pod uwagę z urzędu, brak było też uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia regulacji prawa materialnego, czy też prawa procesowego.

Dokonanie wykładni prawa materialnego może być właściwie ocenione jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zarzutów naruszenia prawa procesowego zmierzających zakwestionowania stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 1997 r. II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

W apelacji powód postawił zarzut naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i bezpodstawne danie w całości wiary twierdzeniom pozwanego oraz świadków zatrudnionych przez pozwanego i wierne przyjęcie, że pozwany zapewnił powodowi możliwość godnego odbywania kary pozbawienia wolności we wszystkich celach, w których pozwany przebywał w Zakładzie Karnym w G. oraz odmowie uznania wiarygodności i mocy dowodowej zeznań powoda jedynie dlatego, iż w ocenie sądu służą one polepszeniu jego sytuacji procesowej, pomimo że są logiczne, wzajemnie się uzupełniają i nie stoją w sprzeczności z istotną częścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, nadto przez niedokonanie wnikliwego i wszechstronnego rozważenia treści zgromadzonego materiału dowodowego w odniesieniu do prawidłowości wykonywania czynności przez służbę więzienną w wyniku bezkrytycznego uznania za wiarygodne zeznań poszczególnych jej funkcjonariuszy.

Sąd Apelacyjny aprobuje utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może dojść wówczas, gdy zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego i innym źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów, prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r. III CK 314/05, Lex

nr 172176). W związku z tym tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 6 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925).

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego strona powodowa nie udźwignęła przedstawionego powyżej ciężaru skutecznego postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów.

Zarzuty apelacji, co do zasady (z jednym wyjątkiem, który był już powyżej zaznaczony) nie podważają skutecznie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów, w rzeczywistości są one w stosunku do nich wyłącznie polemiczne, będące wyrazem bardzo subiektywnej oceny wyselekcjonowanej przez skarżących części zebranego i przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego, które w założeniu miały wykazać zasadność zgłoszonych przez powodów szeregu żądań jak i argumentacji podniesionej na ich uzasadnienie.

W apelacji skarżący uzasadniając zasadność zarzutu naruszenia tego przepisu ograniczył się praktycznie do nieskutecznej polemiki z wybranymi przez siebie poszczególnymi faktami ustalonymi przez sąd I instancji, przedstawiając swój punkt ich widzenia, starając się go ze wszelkich sił dopasować do przyjętej przez siebie strategii prowadzenia postępowania w niniejszej sprawie ukierunkowanego na wykazanie zaistnienia zachowania po stronie pozwanej skutkującego uznaniem żądań powoda za uzasadnione.

Sąd Apelacyjny poniżej odniesie się do poszczególnych zarzutów sformułowanych w apelacji, a co do kwestii w niej nie zawartych, a poruszanych przez powoda w toku postępowania I instancyjnego wystarczy podanie, że w tym zakresie uznaje za własną argumentację podaną w uzasadnieniu przez Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny nie uznał zasadności twierdzeń skarżącego, że pozwany nie zapewnił powodowi możliwość godnego odbywania kary pozbawienia wolności we wszystkich celach, w których przebywał w Zakładzie Karnym w G. oraz, że brak było podstaw do odmowy uznania wiarygodności i mocy dowodowej jego zeznaniom, a danie jej zeznaniom poszczególnych funkcjonariuszy zakładu.

Jednakże na wstępie należy podnieść, to co już było podnoszone powyżej Sąd Apelacyjny, co do zasady podzielił ustalenia stanu faktycznego dokonane przez sąd I instancji - za wyjątkiem przyjęcia tego, że powód nie został pogryziony przez pluskwy.

Sąd Okręgowy w tym zakresie nie był do końca konsekwentny, gdyż z jednej strony w stanie faktycznym podał, że nigdy nie doszło do pogryzienia powoda, a następnie w swoich rozważaniach wskazał, że zapis o pogryzieniu pojawił się jednorazowo 20 grudnia 2011r. ale bez wskazania stwierdzonych śladów.

Natomiast z analizy wpisu lekarza z dnia 20.12.2011 roku do dokumentacji leczenia (k-65) jednoznacznie wynika, że powód został pogryziony przez pluskwy.

Jednakże powyższe faktyczne ustalenie, wbrew twierdzeniom apelacji nie mogło doprowadzić do uznania roszczenia powoda za uzasadnione, o czym jeszcze będzie mowa.

Sąd Okręgowy ustalił, że pluskwy występowały także w celach, w których przebywał powód T. S..

Jednak dodał też, że jeżeli w pomieszczeniach Zakładu Karnego w G. zdarzało się, że występowały pluskwy, wówczas Zakład Karny w G. dokonywał za pomocą podmiotów zewnętrznych dezynsekcji, która była skuteczna i obejmowała ona kompleksowo całe pawilony, wymieniane były wówczas materace, koce i pościel oraz odzież skazanych, dezynfekowane były wszystkie znajdujące się w celi przedmioty i urządzenia, a na czas dezynsekcji więźniowie opuszczali cele na okres 2-3 dni.

W świetle powyższego nie miało znaczenia zarzuty apelacji, że Sąd Okręgowy pominął w całości Raport Krajowego Mechanizmu Prewencji z wizytacji Z.K. G. z dnia 15.10.2013 r. znak (...), który potwierdza występowanie pluskiew oraz, że świadek A. P. w odpowiedziach na skargi powoda, przyznał fakt pogryzienia powoda przez pluskwy.

Powód w pozwie podniósł m.in., w celi 413 w której przebywał znajdowały się insekty-pluskwy, przez które został pogryziony, co naraziło go na rozstrój zdrowia i mogło zagrażać życiu poprzez zarażenie różnymi wirusami.

Z kolei jego pełnomocnik w piśmie z 26.05.2014r. doprecyzowując żądanie pozwu podał m.in., że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci narażenia na utratę zdrowia fizycznego w wyniku ukąszeń przez pluskwy znajdujące się w celi w okresie przebywania powoda w Zakładzie Karnym w G..

Dodał też, że powód został przez nie dotkliwie pogryziony, że pluskwy uniemożliwiały mu normalne, zdrowe, prawidłowe funkcjonowanie i spowodowały u niego stany stresu, niezadowolenia, jak również odrazy, co w związku z ogólnym stanem jego zdrowia psychicznego nie pozostało bez wpływu na jego zdrowie.

Jednakże Sąd Apelacyjny uznał, że powód we właściwy sposób nie wykazał tego, aby do pogryzienia go dochodziło wielokrotnie, że obecność pluskiew w celach, w których przebywał była nagminna, a nie incydentalna.

Sąd Okręgowy jak najbardziej zasadnie przyjął, że zjawisko występowania pluskiew zostało wyolbrzymione przez powoda.

Powód zeznał, że wskutek pogryzień całe jego ciało pokryte było ranami i strupami, czego jednak nie potwierdzili przesłuchani przebywający na tym samym oddziale współosadzeni, którzy nie pamiętali, aby powód skarżył im się na pogryzienie przez insekty.

Istotne jest też i to, że u powoda tylko jeden raz, w dniu 20.12.2011r. po zbadaniu przez lekarza stwierdzono pogryzienie przez pluskwy, nie wskazując, że nastąpiło to aż na całym ciele i zapisano mu leki przeciwalergiczne doustnie i maść do stosowania zewnętrznie na skórę. Od tego czasu powód nie zgłaszał żadnych dolegliwości związanych ze zmianami skórnymi, których przyczyną byłyby pogryzienia przez pluskwy, co z jednej strony oznacza, że zastosowane środki okazały się skuteczne, a z drugiej strony zasady doświadczenia życiowego wskazują, że gdyby nadal dochodziło do

dalszych i to jeszcze dotkliwych pogryzień, to niewątpliwie powód zachowywałby się tak jak uprzednio, czyli zgłaszał się do lekarza, wnosząc o wdrożenie leczenia.

Nadto w trakcie wizytacji cel mieszkalnych powód nie zgłaszał występowania insektów w celi mieszkalnej.

Te wszystkie okoliczności przemawiały za tym, aby odmówić wiarygodności twierdzeniom powoda o dotkliwym i wielokrotnym pogryzieniu przez pluskwy.

Z apelacji wynika, że powód zarzucał niezapewnienie mu możliwości odbywania kary pozbawienia wolności z należytą godnością z uwagi na fakt wielokrotnego pogryzenia go przez pluskwy i uważał, że do naruszenia dóbr osobistych wystarczy, że wykazał sam fakt pogryzenia przez pluskwy.

Jednakże w świetle powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny nie zgodził się z powyższym stanowiskiem i uznał, że w powyższy sposób nie doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, a pozwany właściwie zapewnił należyte warunki odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności.

Powód z faktem pogryzenia wiązał również naruszenia jego dóbr osobistych w postaci narażenia go na utratę zdrowia fizycznego oraz, że uniemożliwiały mu normalne, zdrowe, prawidłowe funkcjonowanie i spowodowały u niego stany stresu, niezadowolenia, jak również odrazy, co w związku z ogólnym stanem jego zdrowia psychicznego nie pozostało bez wpływu na jego zdrowie.

Jednakże zarówno w toku postępowania przed sądem I jak i II instancji powód nie podał w jaki sposób jego zdrowie mogłoby zostać narażone przez ugryzienia przez pluskwę, ani nie wykazał jaki wpływ miało to na jego zdrowie psychiczne, tym bardziej, że skoro od pogryzenia do wniesienia pozwu minęło blisko 2,5 roku, to powód powinien był określić, co konkretnie z jego zdrowiem fizycznym i psychicznym niewłaściwego się działo, tym bardziej, że z akt sprawy wynika, że powód był wyczulony na punkcie swego zdrowia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższego zakresu nie mógł w żaden sposób zastąpić wniosek dowodowy powoda o opinię biegłego sądowego z zakresu medycyny, co już samym w sobie czyniło wniosek w kształcie nadanym przez powoda niezasadnym.

Powód był zobowiązany wskazać powyższe okoliczności, gdyż dopiero wówczas można byłoby rozważać celowość dopuszczenia takiego dowodu.

Nadto powód miał możliwość wyrobienia sobie zdania na temat konsekwencji pogryzenia przez pluskwy nie tylko na podstawie analizy swojego zdrowia, lecz również dzięki udzielanym na jego skargi odpowiedziom.

I tak ze sprawozdania z postępowania wyjaśniającego z dnia 29.10.2013 roku (k- 61) wynika, że pluskwy nie przenoszą żadnych chorób, jedynie miejscowo odczyny skórne – powołano się przy tym, na wyjaśnienia kierownika ambulatorium oraz dokumentację lekarską – powód nie wykazał, że nie znał treści powyższego pisma.

Przyjmuje się, że naruszenie dobra osobistego nie występuje wtedy, gdy wyrządzona drugiemu przykrość jest wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie przykrością (dolegliwością) małej wagi, nie przekracza więc progu, od którego liczyć się już będzie naruszenie dobra osobistego. Stopień przeżywanej przykrości przez dotkniętego naruszeniem może mieć znaczenie dopiero wtedy, gdy próg ten został przekroczony.

Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że doszło do jego naruszenia, znaczenie mają oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka; nie ma natomiast znaczenia subiektywne przekonanie powoda, a ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, lecz obiektywnej reakcji społecznej (z orzecznictwa m.in. wyroki SN: z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976, nr 11, poz. 251, z glosą J.S. Piątowskiego, NP 1977, nr 7–8, s. 1144; z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 93; z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, z. 9, poz. 330, z glosą aprobującą A. Szpunara)

Natomiast zdrowie to stan psychofizyczny, w jakim znajduje się człowiek, ochronie nie podlega wyabstrahowane dobre zdrowie, lecz aktualny stan organizmu- naruszenie zdrowia polega na zmianie tego stanu.

Sąd Najwyższy w wyroku z 10 maja 2012 r., sygn..IV CSK 473/11 uznał, że nie narusza godności skazanego przebywanie przez okres trzech miesięcy w celi zagrzybionej, wymagającej remontu oraz nieodpowiadającej standardom estetycznym i użytkowym, wynikające z trudnej sytuacji materialnej zakładu karnego, dotyczącej wielu osób odbywających karę pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że: „oceniając zarzuty odnoszące się do naruszenia godności powoda w wyniku osadzenia go w zagrzybionej i wymagającej remontu celi trzeba na wstępie stwierdzić, że przebywał on w takich warunkach trzy miesiące oraz że były to warunki panujące w całym budynku bloku B, we wszystkich celach oraz pomieszczeniach, a zatem w takich warunkach przebywali także pozostali skazani oraz pracowali funkcjonariusze służby więziennej. Przebywanie powoda w takich warunkach wynikało zatem z ogólnego stanu budynku przeznaczonego do remontu, a nie z szykanowania go lub znęcania się nad nim przez funkcjonariuszy służby więziennej.

Ocena, czy przez osadzenie w takich warunkach doszło do naruszenia godności powoda wymaga odniesienia się do wszystkich okoliczności sprawy oraz do kryteriów obiektywnych, a nie do subiektywnych odczuć powoda. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że godność człowieka konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, a miernikiem oceny, czy doszło do naruszenia godności jest przede wszystkim stanowisko opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu, a wzorców, które powinny stanowić docelowy punkt odniesienia dokonywanej oceny, dostarczają zapatrywania rozsądnie i uczciwie myślących ludzi (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, nr 9, poz. 330, z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1149/98, niepubl. i z dnia 4 kwietnia 2001 r., III CKN 323/00, "Izba Cywilna" 2002, nr 3, s. 47).

...W świetle powszechnie przyjętych kryteriów i poglądów, akceptowanych przez społeczeństwo, nie narusza godności skazanego pobyt przez trzy miesiące w celi zagrzybionej, wymagającej remontu i nieodpowiadającej standardom estetycznym i użytkowym, jeżeli stanowi krótkotrwały, incydentalny epizod, wynikający z ogólnej trudnej sytuacji materialnej zakładów karnych, dotyczącej większości osób odbywających karę pozbawienia wolności, nie zaś z chęci poniżenia czy upokorzenia skazanego. W podobnych warunkach, jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, mieszka także część społeczeństwa. Wszystko to sprawia, że - obiektywnie oceniając - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można uznać, iż trzymiesięczny pobyt powoda w takich warunkach, jako skazanego odbywającego wieloletnie kary pozbawienia wolności, mógł mieć wpływ na jego poczucie własnej wartości lub na oczekiwanie szacunku od innych ludzi. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobycem w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi lub urządzeń sanitarnych, dla wielu bowiem ludzi nieodbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2010 r., IV CSK 449/10, niepubl.).

Przebywanie powoda w takich warunkach wynikało zatem z ogólnego stanu budynku przeznaczonego do remontu, a nie z szykanowania go lub znęcania się nad nim przez funkcjonariuszy służby więziennej”.

Sąd Apelacyjny podziela powyższy pogląd i znajduje on swoje pełne odniesienie do okoliczności niniejszej sprawy, które były już powyżej rozważane.

Nadto należy mieć też na uwadze to, że pluskwy występowały sporadycznie i wystarczającym środkiem do walki z nimi było zachowanie elementarnych wymogów higieny.

Sąd Apelacyjny wbrew jedynie polemicznym twierdzeniom apelacji nie widział podstaw do odmowy wiarygodności twierdzeniom pozwanego oraz słuchanych w charakterze świadków pracowników zakładu jedynie z tego powodu, że byli funkcjonariuszami ZK w G., że zjawisko pluskiew wynikało z niewłaściwego utrzymania cel przez samych osadzonych, zaś po ujawnieniu tego stanu rzeczy niezwłocznie podejmowano czynności zmierzające do ich zlikwidowania.

Zresztą sam powód potwierdził, że dokonano dezynfekcji celi, a Rzecznik Praw Obywatelskich rozpoznając skargę powoda uznał, że ogólne warunki w tym zakładzie są dobre.

Zasadnie sąd I instancji przyjął, że jest oczywistym, iż to od samych osadzonych zależy przede wszystkim stan czystości w celach i w związku z tym trudno wymagać od administracji zakładu karnego, aby zapewniła utrzymanie porządku i czystości w każdej celi wbrew woli samych osadzonych.

Skarżący podniósł też, że świadek O. K. zeznała, że w celi 450 kącik sanitarny nie był monitorowany, a jej zeznania są spójne z jego zeznaniami, że w dniu 08.04.2015 r. był brak monitoringu w celi nr 450.

Jednakże w apelacji nie odniesiono powyższego do żadnych z przytoczonych zarzutów, nie wskazano konsekwencji tychże okoliczności dla zasadności orzeczenia.

Można więc jedynie stwierdzić, że nie znajdują one potwierdzenia w materiale sprawy, gdyż co prawda świadek O. K. zeznała, że kącik sanitarny nie ma kamery, ale to samo w sobie nie oznacza, że nie był on nagrywany, zresztą świadek ten jest psychologiem, a nie strażnikiem, czy wychowawcą i mógł nie znać wszystkich technicznych szczegółów nagrywania.

Z zeznań świadka K. W. wynikało, że cała cela nr 450 była monitorowana łącznie z kącikiem sanitarnym, który był odizolowany i zabudowany, w trakcie monitoringu ubikacja i miejsca intymne powoda były zakratkowane co miało zapewnić intymność osadzonemu w trakcie załatwiania potrzeb fizjologicznych, również zostało to potwierdzone w piśmie SO w Szczecinie z dnia 31 maja 2012r.

Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że powód podczas odbywania kary pozbawienia wolności miał zapewnioną należytą opiekę medyczną, a z uwagi na to, że skarżący w swojej apelacji nie nawiązał w merytoryczny sposób do szerokiej i wyczerpującej w tym zakresie argumentacji, dlatego też Sąd Apelacyjny uznał, że wystarczającym będzie stwierdzenie, że i w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego uznaje za własne.

W świetle powyższych rozważań zarzut naruszenia prawa materialnego tj art. 23 i 24 k.c. dotyczący oceny naruszenia dobra osobistego powoda jest nieuzasadniony, pozostałe zaś zarzuty bezprzedmiotowe, skoro bowiem nie doszło do naruszenia takiego dobra, bez znaczenia prawnego dla rozstrzygnięcia sprawy pozostają kwestie dotyczące rozkładu ciężaru dowodu, bezprawności działania (art.417 kc) oraz przesłanek warunkujących zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Na zakończenie należy wskazać, że nawet gdyby jedynie czysto hipotetycznie przyjąć (choć z akt sprawy to nie wynika), że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, to i tak zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że jeżeli warunki, w których był osadzony powód naruszały jego godność i prawo do prywatności, to gradacja tych naruszeń nie przybrała jednak takiej formy, w której można by podzielić twierdzenie powoda o osadzeniu go w niegodziwych i nieludzkich warunkach, co dopiero w ocenie sądu mogłoby uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia.

Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie i doktrynie (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 roku, III CZP 25/11, OSNC 2012/2/15; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2011 roku, V CSK 489/10, LEX nr 1102552), że przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest - zgodnie z art. 448 k.c. - doznanie przez osadzonego krzywdy.

Powód z żądaniem pozwu wystąpił dopiero w kwietniu 2014 roku w sytuacji, gdy warunki, na które się skarżył wystąpiły już w 2011 roku, co oznacza, że nawet jeżeli powód miał poczucie krzywdy to bardzo znikome, które się szybko zatarło i nie uzasadniało zasądzenia na jego rzecz żadnego zadośćuczynienia.

Całokształt sprawy wskazuje, że motywem procesowych działań powoda było jedynie uzyskanie samej kwoty pieniężnej, a nie zrekompensowanie w ten sposób jego poczucia krzywdy.

Również całkowicie niezasadny okazał się zarzut naruszenia prawa procesowego, które mogło wpłynąć na wynik sprawy przejawiające się w bezpodstawnym oddaleniu wbrew przepisom art. 217 § 1, art. 227 i art. 288 k.p.c. wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu medycyny.

Przede wszystkim należy podnieść, że zgodnie z art. 162 kpc strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 12 czerwca 2015r., sygn.. II CSK 450/14 uznał, że artykuł 162 k.p.c. winien podlegać wykładni ścisłej. Strona nie może więc skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy.

Nadto w wyroku z dnia 27 listopada 2013 r. , sygn.. V CSK 544/12 Sąd Najwyższy przyjął, że z treści art. 162 k.p.c. wynika, że strona ma zwrócić uwagę sądowi na uchybienie przepisom postępowania. Oznacza to, że nie jest wystarczające zwrócenie się do sądu o zaprotokołowanie, że strona zgłasza i wnosi o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie będzie skuteczne, jeżeli strona wskaże przepisy, które sąd, jej zdaniem, naruszył.

Sąd Apelacyjny podziela powyższy pogląd, który znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, albowiem peł. powoda na rozprawie w dniu 17.06.2015 roku ograniczył się jedynie do oświadczenia, że oddalenie wniosku o powołanie biegłego jest niezasadne, że jest to dowód bardzo pomocny do rozstrzygnięcia sprawy , że zgłasza takie zastrzeżenie.

Poza przytoczonym wcześniej argumentem przemawiającym przeciwko powyższym zarzutom w zakresie oddalenia wniosku o biegłego celem ustalenia okoliczności związanych z szeroko rozumianym zdrowiem powoda należy podzielić w tym względzie argumentację poczynioną przez sąd I instancji, a tak naprawdę nie zwalczaną merytorycznie w apelacji.

Mając na względzie powyższe, apelacja wywiedziona przez powoda okazała się w całości nieuzasadniona i jako taka na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona. W konsekwencji powyższego o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu uznając, że stroną przegrywającą jest strona apelująca.

del. SSO J. Kitłowska- Moroz SSA M. Gołuńska SSA D. Rostał